



Adriana Bryk*

Łódź

Hadrian Ciechanowski**

Toruń

Biurokracja w machinie zagłady na przykładzie wybranych aspektów funkcjonowania administracji w getcie łódzkim

Abstract

The subject of the article is the question of the role of the bureaucracy in organizing and carrying out the extermination of the Jews during World War II. The authors treat bureaucracy in two ways. On the one hand, as a model for the functioning of Western societies, which base their decision-making on laws and existing procedures, and on the other hand, as a functioning administrative machine. The concept of bureaucracy described by Max Weber was complemented by Martin Heidegger's observations on modern technology and sociologists' findings on the causes and course of the Holocaust. The theoretical models were confronted with the functioning of the Lodz Ghetto administration headed by Chaim Mordechai Rumkowski. In this aspect, attention was paid, among other things, to the excessive growth of the bureaucracy, its involvement in controlling the population and organizing deportations, and the significance of introducing its own currency or postage stamps. The entire study was based on the literature on the subject and archival materials.

Keywords: bureaucracy, Holocaust, Lodz Ghetto, World War II

Słowa kluczowe: biurokracja, holokaust, getto łódzkie, II wojna światowa

Wprowadzenie

W badaniach nad przyczyną zagłady Żydów ścierały się ze sobą dwa kierunki: intencjonalizm i funkcjonalizm. Zasadnicza linia sporu odnosiła się do genezy

* Archiwum Państwowe w Łodzi; e-mail: adriana.bryk@lodz.ap.gov.pl; ORCID: 0000-0002-3961-5622.

** Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; e-mail: hc@umk.pl; ORCID: 0000-0002-4913-3600.

„ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Wyjaśniając jego przyczynę, intencjonalności podkreślali znaczenie ideologii nazistowskiej, funkcjonalności natomiast stali na stanowisku, iż Holocaust był rezultatem wielorakich okoliczności. Bardziej niż w Adolfie Hitlerze i/lub wysokich przedstawicielach Trzeciej Rzeszy siłą sprawczą upatrywali w „bezosobowym” procesie biurokracji partyjnej i wojskowej. Droga od idei do jej realizacji miała być od początku do końca wypełniona aktywnością administracyjną. Adolf Hitler nie zdziałałby zbyt wiele, gdyby zadanie nie było realizowane przez ogromny aparat administracyjny, oparty na racjonalizacji metod osiągnięcia celów¹.

Za ojca chrzestnego funkcjonalizmu uznawany jest wybitny badacz Holocaustu Raul Hilberg. W swoim *opus magnum* pt. *Zagłada Żydów europejskich*², opublikowanym po raz pierwszy w 1961 r., sformułował termin „maszyna zagłady” / „maszyna zagłady” na określenie działalności nazistowskiego aparatu biurokratycznego. Nawiązał do tradycji Maxa Webera, który dostrzegał główne cechy biurokracji, m.in. bezosobowość, zastępowalność uczestników, konformizm oraz specyficzny podział pracy, w którym każdy z uczestników odpowiada za określony etap większego procesu, przez co nie ma wglądu w jego całość. R. Hilberg wskazywał na rolę urzędników i typowych procesów społecznych w unicestwianiu Żydów. Towarzyszyło mu założenie, że Zagłada od początku nie była scentralizowana. Brały w niej udział różne struktury i to one składały się na biurokratyczną „maszynę” czy „maszynę” Zagłady.

Hilberg wskazywał administrację żydowską jako tryb w maszynie Zagłady, co wywołało falę krytyki skierowaną wobec niego. Nie mniejsze ataki spotkały publikację Hannah Arendt *Eichmann w Jerozolimie*, w której autorka odwoływała się do wcześniejszych ustaleń Hilberga. Określiła Zagładę jako „masakrę administracyjną”, wskazując, iż biurokracja żydowska miała w niej kluczowe znaczenie³.

Biorąc pod uwagę powyższe, autorzy niniejszego artykułu podjęli próbę ukazania roli biurokracji w organizowaniu i realizacji zagłady Żydów podczas II wojny światowej na przykładzie funkcjonowania administracji żydowskiej. Przedmiotem badań było getto łódzkie. Do jego wyboru skłoniła autorów przechowywana w Archiwum Państwowym w Łodzi bogata pozostałość aktowa Przełożonego Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim, która jest największym tego rodzaju zespołem znajdującym się w archiwach państwowych i w najpełniejszy sposób obrazuje funkcjonowanie struktur administracji żydowskiej w okresie II wojny światowej⁴. Zespół ten ma bezcenną wartość historyczną,

¹ Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 226.

² R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, przekł. J. Giebułtowski, Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2013.

³ H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, tłum. A. Szostkiewicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 2022, s. 269.

⁴ M.in. w Archiwum Państwowym w Kielcach przechowywane są akta Rady Starszych Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Dąbrowie Górniczej z lat 1940–1944, liczące 52 j.a.; w Archiwum Państwowym w Kielcach Oddział w Sandomierzu przechowywany jest zespół Żydowska Rada Starszych w Sandomierzu, składający się z 1 j.a. z 1941 r.; w Archiwum Państwowym

a zawarte w nim materiały archiwalne dotyczą niemalże każdego aspektu życia „dzielnicy zamkniętej”.

Drugim argumentem za wyborem getta łódzkiego jest fakt, iż było ono największym po warszawskim, najdłużej istniejącym gettem na ziemiach polskich. Dzielnicą zamkniętą społeczności żydowskiej w Łodzi określana jest mianem fenomenu. Z wielkiego przemysłowego miasta wykrojono niewielki obszar o powierzchni około 4 km². Według szacunków badaczy zamieszkiwało tam w różnych okresach około 200 tys. osób, z których przeżyło zaledwie od 5 do 7 tys. osób. Pozostali umarli z głodu czy na skutek chorób lub zostali zamordowani w ośrodkach zagłady w Chełmnie nad Nerem i w Auschwitz-Birkenau.

Kolejnym argumentem przemawiającym za wyborem getta łódzkiego jest specyfika struktury jego administracji na tle innych dzielnic zamkniętych oraz osobista pozycja Przełożonego Starszeństwa Żydów Chaima Mordechaja Rumkowskiego⁵, która zdaje się nie miała odpowiednika w innych dzielnicach zamkniętych. Podobnie było w przypadku procedur biurokratycznych oraz wyjątkowo rozbudowanej w Łodzi administracji. Przytoczone fakty pozwalają uznać getto łódzkie za idealny obiekt badań nad udziałem biurokracji w zagładzie Żydów.

Zarys organizacji administracji getta łódzkiego

Wraz z wejściem do Łodzi oddziałów Wehrmachtu (8 września 1939) w dziejach tamtejszej społeczności żydowskiej rozpoczął się nowy etap. Łódzka Gmina Żydowska stanęła wobec trudnych do rozwiązania problemów kadrowych i organizacyjnych. Z jednej strony musiała się uporać z problemem braku władz, z drugiej zaś skumulował się na niej od razu ogrom prac i nowe zadania, które wychodziły poza jej dotychczasowe kompetencje.

Władze niemieckie powierzyły zorganizowanie życia społeczności żydowskiej przedwojnemu członkowi Rady Łódzkiej Gminy Żydowskiej, przemysłowcowi i działaczowi syjonistycznemu Chaimowi Mordechajowi Rumkowskiemu. Po uzyskaniu od komisarza miasta Alberta Leistera nominacji

w Radomiu znajdują się akta Naczelnej Rady Starszych Ludności Żydowskiej Dystryktu Radomskiego w Radomiu Oddział Dowodów Osobistych z lat 1941–1942, obejmujący 143 j.a.; w Archiwum Państwowym w Warszawie przechowywane są akta Przewodniczącego Rady Żydowskiej w Warszawie, składające się z 66 j.a. – dane pozyskane z serwisu www.szukajwarchiwach.gov.pl (dostęp: 2.03.2024).

⁵ Na temat Chaima Mordechaja Rumkowskiego m.in. M. Polit, *„Moja żydowska dusza nie obawia się sądu”*. Mordechaj Chaim Rumkowski. Prawda i zmyślenie, Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2012; eadem, *Legenda o królu Chaimie: kilka uzupełnień do (przedwojennej) biografii Chaima Mordechaja Rumkowskiego*, [w:] *Studia i szkice dedykowane Julianowi Baranowskiemu*, red. E. Wiatr, P. Zawilski, Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódź 2010, s. 166–199; L. Eichengreen, *Rumkowski, der Judenälteste von Lodz. Autobiographischer Bericht*, Europäische Verl.-Anst./Rotbuch, Hamburg 2000; R. Scharf, *Rola Ch. Rumkowskiego w łódzkim getcie*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, red. W. Puś, S. Liszewski, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1991, s. 301–310; M. Unger, *Reassessment of the Image of Mordechai Chaim Rumkowski*, tłum. N. Greenwood, Yad Vashem, Jerusalem 2004; *„Słuchają słów Prezesa...”*. Księga przemówień Chaima Mordechaja Rumkowskiego, red. i oprac. A. Sitarek, M. Trębacz, Archiwum Państwowe w Łodzi, Uniwersytet Łódzki. Centrum Badań Żydowskich, Łódź 2011.

na Przełożonego Starszeństwa Żydów (13 października 1939)⁶ przystąpił on do formowania Rady Starszych (Ältestenrat)⁷. Na podstawie pełnomocnictw uzyskanych 13 i 14 października 1939 r. utworzył w dzielnicy zamkniętej⁸ rozbudowaną administrację, która regulowała wszelkie obszary życia jej mieszkańców⁹.

Na przestrzeni lat 1939–1944 w łódzkiej dzielnicy zamkniętej powstało kilkadziesiąt różnego rodzaju wydziałów, referatów i agend o różnym rodowodzie. Część z nich była kontynuacją przedwojennej Łódzkiej Gminy Wyznaniowej oraz prywatnych stowarzyszeń i organizacji żydowskich, które działały na terenie Łodzi przed wybuchem II wojny światowej. Inne nie miały swojego odpowiednika w działających przed wojną żydowskich organizacjach, jednak opierały się na znanych urzędnikom dzielnicy zamkniętej wzorcach funkcjonowania i tworzone były przez ludzi, którzy pracowali w analogicznych instytucjach w okresie przedwojennym. W większości jednak komórki administracji żydowskiej getta budowane były od podstaw, w odpowiedzi na potrzebę chwili powodowaną zarządzeniami władz niemieckich lub inicjatywą samego Przełożonego Starszeństwa Żydów¹⁰.

⁶ Wstęp, [w:] *Kronika getta łódzkiego*, t. 1: *Styczeń 1941 – maj 1942*, oprac. D. Dąbrowska, L. Dobroszycki, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1965, s. XVIII; A. Sitarek, „Otoczone drutem państwo”. *Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, IPN, Łódź 2015, s. 49.

⁷ Pojęcie „Judenrat” (Rada Żydowska) używane jest w odniesieniu do ogółu form administrowania skupiskami żydowskimi w okupowanej Polsce. W stosunku do gett utworzonych w Kraju Warty, w tym getta łódzkiego, stosowano określenie „Ältestenrat” (Rada Starszych). Określenie Rady Starszych pada w telefonogramie Rainharda Heydricha z 21 września 1939 r., jednak w dokumentach z getta stosowane jest zamiennie z pojęciem „Rada Przyboczna” (Beirat). W literaturze występuje również termin „Rada Żydowska” (Judenrat), zaczerpnięty z rozporządzenia Hansa Franka z 28 listopada 1939 r. dotyczącego tworzenia Rad Żydowskich na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

⁸ W obwieszczeniu prezydenta policji Johanna Schäfera z 8 lutego 1940 r. pojawia się termin „Wohgebiet der Juden” (dzielnica dla Żydów). Nie występuje w nim termin „getto”, figuruje natomiast w nagłówku tajnego okólnika prezydenta rejencji kaliskiej Friedricha Übelhóra i brzmi: „Bildung eines Gettos in der Stadt Lodsch”. Zob. *Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 3: *Getto łódzkie*, cz. 1, oprac. A. Eisenbach, Centralna Żydowska Komisja Historyczna, Warszawa 1946, s. 26.

⁹ Do głównych monograficznych pozycji poświęconych tematyce getta łódzkiego należą m.in.: *Getto w Łodzi 1940–1944. Materiały z sesji naukowej 9 VIII 1984 r.*, red. J. Fijałek, A. Galiński, IPN, Łódź 1988; I. (H.) Rubin, *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, Wydawnictwo Kontra, Londyn 1988; A. Löw, *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. M. Pórola, Ł.M. Pleś, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2012; P. Klein, *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt” 1940 bis 1944. Eine Dienststelle im Spannungsfeld von Kommunalbürokratie und Staatlicher Verfolgungspolitik*, Hamburger Edition, Hamburg 2009; D. Dąbrowska, *Administracja żydowska w Łodzi i jej agendy w okresie od początku okupacji do zamknięcia getta (8 IX 1939 – 30 IV 1940)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1963, nr 45/46; *eadem*, *Struktura i funkcje administracji żydowskiej w getcie łódzkim (maj–grudzień 1940)*, cz. 1, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1964, nr 51; *eadem*, *Struktura i funkcje administracji żydowskiej w getcie łódzkim (maj–grudzień 1940)*, cz. 2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1964, nr 52; A. Sitarek, „Otoczone drutem...”

¹⁰ Informacje dotyczące administracji żydowskiej oraz jej reorganizacji odtworzone zostały na podstawie kwerendy archiwalnej akt PSŻ przeprowadzonej przez A. Bryk. Istotna w tym zakresie była również monografia A. Sitarek, „Otoczone drutem...”

W latach 1939–1940 ukształtowała się zasadnicza część administracji, która odpowiadała za organizację przemieszczania ludności żydowskiej na teren getta, jej rozlokowanie, życie społeczno-gospodarcze, bezpieczeństwo, a przede wszystkim za pracę. Na rok 1940 przypada organizacja rozbudowanego aparatu kontrolnego w postaci Najwyższej Izby Kontroli, Służby Porządkowej, prokuratury, sądu i więzienia. Realizacja zarządzeń władz niemieckich dotyczących m.in. przesiedlenia do getta czy organizacji życia i pracy pociągała za sobą konieczność rozbudowy struktur administracyjnych. Powstawały więc komórki odpowiadające za zapewnianie porządku, organizację dostaw żywności, prowadzenie rozliczeń finansowych oraz zajmujące się zapewnianiem pomocy potrzebującym. Kolejne lata to okres reorganizacji istniejących agend oraz tworzenia nowych, do realizacji doraźnych zadań. Zmiany nie były już jednak tak intensywne. Do czasu ogłoszenia zarządzenia o utworzeniu 8 lutego 1940 r. dzielnicy zamkniętej funkcjonowało 14 agend. Według stanu na dzień zamknięcia getta 30 kwietnia 1940 r. w strukturach administracji pracowało 21 komórek, a z końcem grudnia funkcjonowały już 32 główne jednostki organizacyjne.

W kolejnych dwóch latach agendy uległy przekształceniom dopasowującym je do zmieniającej się sytuacji w dzielnicy zamkniętej. Powstały nowe komórki, a inne ulegały likwidacji w związku z brakiem sensu dalszego ich istnienia. Zmiany te nie miały jednak tak intensywnego charakteru jak w okresie poprzednim.

Rok 1942 stanowi w historii Żydów, getta łódzkiego i administracji żydowskiej istotną cezurę. Podczas konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 r. podjęto decyzję o fizycznym unicestwieniu Żydów – zapisała się ona w historii pod nazwą „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”¹¹. Od tamtej pory modyfikacja administracji zmierzała do utworzenia komórek, których zadaniem była realizacja planu przemieszczania na teren getta mieszkańców likwidowanych prowincjonalnych gett Kraju Warty oraz deportacji mieszkańców getta łódzkiego do obozu zagłady Chełmno nad Nerem.

Po zakończeniu akcji wysiedleńczej z września 1942 r. niemal wszyscy mieszkańcy łódzkiego getta pracowali w fabrykach i warsztatach lub w aparacie administracyjnym obsługującym dzielnice zamkniętą. Na drugą połowę tego roku przypadało przekształcenie getta w obóz pracy. We wrześniu administracja składała się z 42 głównych agend i od tamtej pory aż do likwidacji getta w 1944 r. resorty pracy były głównym elementem administracji. Pozostałe jednostki pełniły funkcję obsługi zakładów lub zatrudnionych w nich robotników. Ich rola została zredukowana jedynie do zapewniania „spokoju i porządku” w getcie.

Struktura organizacyjna maszynierii administracyjnej w getcie łódzkim odzwierciedlała jej dwoistą rolę w procesie Zagłady. Za realizację zadań związanych z przetrwaniem ludności żydowskiej odpowiadały agendy m.in. zdrowia, opieki społecznej, aprowizacji oraz Urząd Pracy, natomiast działalność związaną z Zagładą można dostrzec najwyraźniej w funkcjonowaniu m.in. Urzędu Stanu Cywilnego, Biura Meldunkowego, Wydziału Statystycznego, Wydziału Prezydialnego późniejszego Centralnego Sekretariatu, Służby Porządkowej i Komisji Wysiedleńczej.

¹¹ R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich...*, t. 2, s. 489.

Rozbudowana administracja miała przełożenie na rozrost biurokracji, stosowane procedury czy obieg korespondencji, zwłaszcza po zamknięciu granic getta. W pierwszym okresie funkcjonowania administracji do czasu zamknięcia getta obieg pism¹² ograniczał się do minimum i nie miał wielu punktów zatrzymania. Przepływ informacji odbywał się pomiędzy Przełożonym Starszeństwa Żydów Chaimem Mordechajem Rumkowskim a władzami i firmami niemieckimi oraz pomiędzy Rumkowskim a tworzącymi się wydziałami oraz żydowskimi odbiorcami prywatnymi, przedwojennymi stowarzyszeniami, towarzystwami społeczno-kulturalnymi i instytucjami.

Zmiany nastąpiły wraz z zamknięciem granic getta w maju 1940 r.¹³, reorganizacją struktur administracji i utworzeniem głównych wydziałów. Nastąpiło wówczas odejście od przedwojennego wzorca sekretariatu Łódzkiej Gminy Żydowskiej, a odpowiedzialność za wykonywanie czynności kancelaryjnych uległa rozproszeniu pomiędzy poszczególne komórki organizacyjne. Ukształtował się model, w którym to adresat wytyczał drogi przepływu informacji w administracji Przełożonego Starszeństwa Żydów, wyznaczał obieg pism i punkty zatrzymania. Obieg pisma, którego adresat zlokalizowany był poza terenem getta, różnił się od obiegu i punktów zatrzymania pisma wewnętrznego. Kancelarie i sekretariaty wydziałowe przejęły wykonywanie czynności kancelaryjnych, ale wyłącznie dla pism „wewnętrznych” getta w zakresie swoich kompetencji. Powstały po reorganizacji Centralny Sekretariat stał się komórką załatwiającą określony zakres spraw getta oraz pełnił rolę biura Rumkowskiego i głównej kancelarii dla pism pochodzących od władz i instytucji zlokalizowanych poza granicami getta.

Obieg pisma pochodzącego spoza dzielnicy zamkniętej odbywał się dość sprawnie. Praktyka weryfikowała i uzależniała go od rodzaju spraw, jakie były załatwiane. Bardzo prosty był obieg pisma, którego rozstrzygnięcie przygotowywał wyłącznie personel Centralnego Sekretariatu. Wydłużał się natomiast, gdy realizacja wymagała merytorycznego udziału innej komórki organizacyjnej, pismo miało wówczas więcej punktów zatrzymania. Nieco rozbudowany był tryb dekretacji (wstępny – w Centralnym Sekretariacie, właściwy – w komórce), ale bardzo często właściwa dekrektacja odbywała się już na poziomie Centralnego Sekretariatu. Rozszerzony był również zakres aprobaty. W pierwszej kolejności na gruncie wydziału (akceptacja kierownika), kolejno w Centralnym Sekretariacie (sekretarka) i ostateczna aprobata i uwierzytelnienie przez Chaima Mordechaja Rumkowskiego bądź sekretarkę Dorę Fuchs.

Szczególnymi komórkami organizacyjnymi były Wydział Stanu Cywilnego (działający w strukturze Wydziałów Ewidencji Ludności) oraz Centralne Biuro Resortów Pracy. Pierwszy prowadził samodzielnie korespondencję z zakresu aktu stanu cywilnego i spraw meldunkowych, drugi – w sprawach zamówień.

¹² Obieg korespondencji został odtworzony przez A. Bryk na podstawie analizy akt PSŻ.

¹³ Prezydent policji Johannes Schäfer 8 lutego 1940 r. wydał zarządzenie o utworzeniu „dzielnic zamkniętej” i nakazał żydowskiej ludności Łodzi przeniesienie się na Stare Miasto, Bałuty oraz Marysin. Do końca kwietnia 1940 r. na teren tworzonej dzielnicy przenieśli się wszyscy łódzcy Żydzi. Zob. *Dokumenty i materiały...*, s. 35.

Charakter ich działalności sprawił, że część korespondencji pochodzącej od instytucji zlokalizowanych poza terenem dzielnicy zamkniętej była przez nie prowadzona samodzielnie, z pominięciem Centralnego Sekretariatu. Korespondencja w obiegu wewnętrznym sprowadzała się do jej wymiany pomiędzy wydziałami i agendami administracji.

Nazwy wydziałów oraz zakresy ich działalności nie różniły się w sensie formalnym od innych komórek organizacyjnych „tradycyjnych” urzędów. Analogicznie specyficzny podział pracy oraz przestrzeganie reguł biurokratycznych przez urzędników administracji żydowskiej i wypełnianie przez nich zadania nie odbiegały zasadniczo od pracy zwykłych urzędników, a panujące zasady, na jakich je oparto, wpisują się w model współczesnej administracji zaproponowany przez M. Webera¹⁴.

Administracja żydowska stosowała liczne procedury, które spinały w klamry organizacji zarówno jej działalność, jak i funkcjonowanie życia w dzielnicy zamkniętej. Pierwsze procedury określały technikę powoływania do pracy oraz tryb meldowania w dzielnicy zamkniętej. Kolejne powstawały wraz z rozbudową struktur administracji i organizacją życia społeczno-gospodarczego oraz socjalnego getta. Opracowane zostały wówczas m.in. procedury rejestracji narodzin, ślubów i śmierci, wydawania kart tożsamości, kart pracy, kart żywnościowych i kart na przydział warzyw oraz kart ostatecznych, które określały tryb deportacji ludności do obozów zagłady.

Podstawą realizacji procedur były zwykle obwieszczenia Przełożonego Starszeństwa Żydów, które normowały określone zagadnienia, np. zgłaszanie narodzin dziecka (będące podstawą prowadzenia rejestracji urodzeń oraz meldunku narodzonych dzieci)¹⁵, zameldowanie mieszkańca dzielnicy zamkniętej¹⁶, rejestrację śmierci mieszkańca¹⁷, przydział żywności¹⁸, meldunek¹⁹, przeprowadzanie spisu ludności getta²⁰, deportacje Żydów z Rzeszy i Protektoratu²¹.

Same procedury nie były unormowane, a ich zasady i stosowanie regulowała praktyka i potrzeba chwili. Ich realizacja wymagała z jednej strony wykonania szeregu czynności, przygotowania licznych pism oraz wypełnienia druków urzędowych przez urzędnika, z drugiej zaś przedłożenia przez mieszkańca wielu dokumentów. I tak np. aby wystawić mieszkańcowi kartę tożsamości

¹⁴ *From Max Weber: Essays in sociology*, red. H.H. Gerth, W.C. Mills, Imprint Routledge, London 1970, s. 214–215.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: AP Łódź), Przełożony Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim (dalej: PSŻ), sygn. 1066, Obwieszczenie nr 62 z 17 czerwca 1940 r., Obwieszczenie nr 117 z 2 września 1940 r., s. 47, 104.

¹⁶ *Ibidem*, Obwieszczenie nr 35 z 9 maja 1940 r., s. 23.

¹⁷ Archiwum Instytutu YIVO w Nowym Jorku (dalej: Archiwum YIVO), The Nachman Zonabend Collection, RG 241/313; Archiwum Żydowskiego Instytutu Historii, Zbiór obwieszczeń i zarządzeń władz okupacyjnych 1939–1945, sygn. 241/397, Obwieszczenie nr 192 z 15 stycznia 1941 r.

¹⁸ Archiwum YIVO, The Nachman Zonabend..., RG 241/441, Obwieszczenie nr 338 z 25 listopada 1941 r.

¹⁹ AP Łódź, PSŻ, sygn. 1066, Obwieszczenie nr 35 z 9 maja 1940 r., s. 23.

²⁰ *Ibidem*, Obwieszczenie nr 60 z 12 czerwca 1940 r., s. 45.

²¹ Archiwum YIVO, The Nachman..., RG 241/491, Obwieszczeniu nr 380 z 29 kwietnia 1942 r.

(dowód osobisty), urzędnik zobowiązany był do skrupulatnego wypełnienia protokołu stwierdzenia tożsamości mieszkańca. Formularz, podobnie zresztą jak wiele innych dokumentów, był sporządzany w języku polskim i niemieckim. W druku protokołu należało wpisać dane personalne ubiegającego się o poświadczenie tożsamości, dane świadków oraz ich oświadczenia stwierdzające personalia wnioskodawcy, potwierdzenie przez wnioskodawcę oświadczeń świadków. Kolejno protokół wymagał uwierzytelnienia poprzez przystawienie okrągłej pieczęci Wydziału Stanu Cywilnego oraz podpis jego kierownika. Poniżej znajdowała się adnotacja potwierdzająca wydanie karty tożsamości. Ta część protokołu była podpisywana przez referenta prowadzącego sprawę i kierownika wydziału. Zainteresowany kwitował odbiór karty datą i podpisem na protokole. Na drugiej stronie protokołu wklejano zdjęcie osoby ubiegającej się o dokument. Gdy zaistniała taka konieczność, na marginesach karty wpisywano odręcznie sprostowania²².

Jedną z dziedzin, która została uregulowana proceduralnie, było prowadzenie przez administrację żydowską ksiąg stanu cywilnego. Powołano do tego Wydział Stanu Cywilnego, którego obowiązkiem było m.in. sporządzanie aktów urodzeń, małżeństw i zgonów. Księgi urodzeń i zgonów prowadzone były jednocześnie w getcie i w Urzędzie Stanu Cywilnego w Litzmannstadt²³. Miejski Urząd Stanu Cywilnego sporządzał je na bazie ankiet o nazwach Zgłoszenie urodzenia i Zgłoszenie śmierci, które były przesyłane przez administrację żydowską²⁴. W przypadku ksiąg urodzeń dane zapisane w księgach gettowych różniły się od tych zapisanych w księgach miejskich imionami osób urodzonych. W aktach prowadzonych przez Urząd Stanu Cywilnego w Litzmannstadt wpisywano odpowiedzialni imion żydowskich zgodnie z listą imion żydowskich zatwierdzoną w 1938 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy²⁵.

Warto zaznaczyć, że np. Rada Żydowska działająca w getcie w Warszawie nie posiadała kompetencji Urzędu Stanu Cywilnego. W jej strukturach funkcjonował urząd przedmetrykalny, a przy Wydziale Ewidencji Ludności Żydowskiej działała delegatura Wydziału Ewidencji Ludności Zarządu Miejskiego, która poświadczała metryki urodzenia lub świadcstwa zgonu. Po ich uzyskaniu wydawany był akt urodzenia lub zgonu²⁶.

²² AP w Łodzi, PSŻ, sygn. 970.

²³ Litzmannstadt – 11 kwietnia 1940 r. z rozkazu A. Hitlera wcielona do III Rzeszy Łódź otrzymała nazwę Litzmannstadt na cześć pruskiego generała Karla Litzmanna (1850–1936), który wstąpił się w bitwie o Łódź w 1914 r.

²⁴ Urząd Miasta Łodzi, Departament Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców, Urząd Stanu Cywilnego (dalej: USC w Łodzi), Akta zbiorowe Standesamt Litzmannstadt [niesygnowane, nienumerowane].

²⁵ W 1938 r. została wydana Ustawa o zmianie nazwisk i imion. Na mocy rozporządzenia wykonawczego z 17 sierpnia 1938 r. Żydzi mieli obowiązek dodać do pierwszego imienia drugie imię „Israel”, Żydówki zaś drugie imię „Sara”, z wyjątkiem osób noszących imiona znajdujące się w spisie zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zob. R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich...*, t. 1, s. 199–200.

²⁶ B. Engelking, J. Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2013, s. 196–197.

Prowadzenie ksiąg stanu cywilnego, w których zapisywano urodzenia, małżeństwa i zgony mieszkańców getta łódzkiego, wymagało licznych czynności. Po zgłoszeniu przez ojca lub najbliższego krewnego zameldowania narodzonego dziecka wyznaczano termin sporządzenia aktu urodzenia. Ojciec był zobowiązany zgłosić się do urzędu z aktem ślubu i zaświadczeniem ze szpitala lub od akuszerki przyjmującej poród wraz z dwoma świadkami posiadającymi dokumenty tożsamości²⁷. Na tej podstawie Referat Narodzin sporządzał akt urodzenia. Księgi składały się z formularzy w języku polskim i niemiecki. Odnotowywano w nich dane osoby zgłaszającej narodziny (ojciec lub krewny), imiona i nazwiska świadków, adresy ich zamieszkania, dane z zaświadczenia ze szpitala bądź od akuszerki, datę, godzinę i miejsce porodu (szpital lub adres mieszkania, w którym nastąpił poród), dane personalne matki dziecka, informację o ślubie rytualnym rodziców dziecka, o płci i nadanym imieniu. Akt urodzenia był podpisywany przez zgłaszającego narodziny i świadków oraz zaopatrywany w pieczęć Wydziału Stanu Cywilnego i podpis jego kierownika²⁸.

Procedurę rejestracji ślubów religijnych oparto na przedwojennym prawie polskim. Narzeczeni byli zobowiązani do zgłoszenia się do Referatu Ślubów z dowodami tożsamości. Na miejscu wypełniali oświadczenie będące podstawą opublikowania (wywieszenia) dwóch zapowiedzi²⁹. Po trzech tygodniach, przy braku sprzeciwu, nowożeńcy otrzymywali zezwolenie na zawarcie ślubu. Po zawarciu małżeństwa umieszczano specjalną adnotację na zaświadczeniu, z którym młoda para wracała do Referatu Ślubów. Tam ostatecznie potwierdzano fakt rejestracji stanu cywilnego poprzez sporządzenie tzw. zgłoszenia ślubu religijnego. Oświadczenia będące podstawą ogłoszenia zapowiedzi prowadzono w postaci formularzy i sporządzano w trzech językach: niemieckim, polskim oraz w jidysz. Były one uzupełniane na kolejnych etapach procedury zawarcia ślubu. Nowożeńcy dostarczali informacje dotyczące ich danych osobowych. Urzędnik referatu potwierdzał przyjęcie oświadczenia poprzez zarejestrowanie formularza w repertorium zapowiedzi. Referent potwierdzał złożenie przez nowożeńców oświadczenia poprzez umieszczenie w odpowiedniej pozycji podpisu i daty oraz przystawienie pieczęci o pobraniu opłaty za ślub. W następnej sentencji oświadczenia referent umieszczał datę i podpis, potwierdzając tym samym przesłanie zapowiedzi ślubu do Sekretariatu Wydziału Stanu Cywilnego i Kancelarii Rabinackiej celem ogłoszenia. Na podstawie zaświadczenia przesłanego przez Sekretariat i Rabinat referent potwierdzał datę i podpisem wywieszenie (opublikowanie) zapowiedzi w synagodze. Ostatecznie urzędnik uzupełniał oświadczenie o datę zawarcia związku małżeńskiego, jego rejestrację oraz w razie konieczności o informację na temat zawarcia umowy przedślubnej³⁰.

Zapowiedzi ślubne były formularzem prowadzonym w języku polskim, niemieckim i w jidysz. Druk zawierał dane personalne młodej pary, poniżej umieszczano nazwę urzędu i komórki organizacyjnej, podpis jej kierownika

²⁷ AP Łódź, PSŻ, sygn. 1066, s. 104.

²⁸ Ibidem, sygn. 886; USC w Łodzi, Księgi urodzeń [akta niesygnowane, nienumerowane].

²⁹ Przed wojną wymagano trzech zapowiedzi.

³⁰ AP w Łodzi, PSŻ, sygn. 926.

oraz datę publikacji zapowiedzi³¹. Były one rejestrowane w repertorium, którego poszczególne rubryki wypełniano wraz z kolejnymi etapami realizacji procedury zawarcia związku małżeńskiego. Formularz zapowiedzi składał się z czterech głównych części. Pierwsze dwie zawierały informacje dotyczące narzeczonego i narzeczonej. Trzecia część – zapowiedź małżeństwa – obejmowała: datę i miejsce opublikowania, ewentualny powód, dla którego małżeństwo nie powinno zostać zawarte, datę i numer informacji Wydziału Stanu Cywilnego, datę ślubu. Ostatnia część, czwarta, zawierała dane o rabinie, który udzielał ślubu religijnego: imię i nazwisko, numer ewidencyjny³². Ostatnim niejako etapem rejestracji zawarcia związku małżeńskiego było sporządzenie aktu ślubu przez Referat Ślubów. Był on sporządzany na podstawie adnotacji umieszczonych przez rabina na zezwoleniu ślubu, potwierdzających zawarcie przed nim ślubu religijnego oraz jego datę. Druki aktu ślubu były sporządzane w języku polskim, niemieckim i jidysz w formie oświadczenia składanego przez młodą parę. Formularze zawierały: numer i datę złożenia oświadczenia, miejsce zgłoszenia, imiona i nazwiska pana i panny młodej, ich stan cywilny, zawody, imiona rodziców, daty i miejsca urodzenia, miejsca zamieszkania, dowody tożsamości oraz ich rodzaje, daty i informacje o tym, przez kogo zostały wydane. Kolejne pola informowały o zawarciu ślubu religijnego, imieniu i nazwisku rabina udzielającego ślubu, ogłoszonych zapowiedziach ślubnych, przedłożeniu w Referacie Ślubów zaświadczenia wydanego przez rabina, dacie jego sporządzenia oraz jego numerze. Następne obejmowały dane o świadkach: ich imiona i nazwiska, zawody, wiek, miejsca ich zamieszkania, rodzaje dokumentów tożsamości, ich numery i informacje, przez kogo zostały wystawione.

We wrześniu 1942 r. Kolegium Rabinackie zostało rozwiązane po wywiezieniu jego członków do obozu zagłady Chełmno nad Nerem³³. Tym samym zaprzestano udzielania ślubów religijnych, a zadanie udzielania ślubu na zmienionych zasadach przejął Rumkowski. Zgłoszenia ślubu sporządzane po zlikwidowaniu Urzędu Rabinackiego różniły się od wcześniejszych jedynie zapisami dotyczącymi dokumentu potwierdzającego ślub oraz brakiem zapisu o przeprowadzonych zapowiedziach ślubnych. Stosowne pola druku informowały o przedłożeniu zaświadczenia wystawionego przez Przełożonego Starszeństwa Żydów³⁴, jego dacie i numerze oraz o dacie i godzinie zawarcia związku małżeńskiego³⁵. Zgłoszenia ślubu były podpisywane przez świadków, parę młodą i referenta przygotowującego akt. Uwierzytelniano je pieczęcią Wydziału Stanu Cywilnego oraz podpisem jego kierownika.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem, sygn. 925.

³³ W dniach 5–12 września 1942 r. miały miejsce deportacje z getta do obozu w Chełmnie nad Nerem chorych, dzieci do lat 10 i osób powyżej 65 r.ż. Wysiedleniem zostali również objęci członkowie Kolegium Rabinackiego. Deportacja nazywana od ogłoszonego wówczas zakazu opuszczania mieszkań *Allgemeine Gehsperr* „szperą” bądź „wielką szperą”.

³⁴ *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1940–1944*, t. 2, red. J. Baranowski et al., Wydawnictwo UŁ, Łódź 2009, s. 562; ibidem, t. 5, s. 311.

³⁵ USC w Łodzi, Księgi ślubów [akta niesygnowane, nienumerowane].

Analogicznie były prowadzone akta zgonów, rejestrowane zarówno w getcie przez Referat Zgonów, jak i w Urzędzie Stanu Cywilnego w mieście. Referat Zgonów przygotowywał akt na bazie przedłożonej karty zgonu podpisanej przez lekarza. Pierwsze kroki należało skierować do Wydziału Meldunkowego i wymeldować zmarłego, następnie do Referatu Zgonów, gdzie na podstawie połówki karty zgonu i oświadczenia dwóch świadków sporządzano akt zgonu. Śmierć miała być zgłaszana przez dwóch dorosłych świadków posiadających dowody osobiste. Oprócz zaświadczenia o zgonie, dokumentu tożsamości zmarłego i książki meldunkowej niezbędne były karty chlebowe i żywnościowe. Akta zgonów sporządzone w danym roku w postaci formularza były prowadzone w dwóch księgach. Jedna zawierała akta o numerach parzystych, druga – nieparzystych. Umożliwiło to załatwianie formalności dla dwóch osób jednocześnie. Akta zgonów, formalnie nazywane Zgłoszeniami zgonów, były dwustronnymi formularzami prowadzonymi w języku niemieckim i polskim. Ze względu na ogrom pracy akta zgonu wypisywano w języku polskim. W języku niemieckim sporządzano je wtedy, gdy księga nie była potrzebna do pracy bieżącej³⁶. W akcie zgonu podawano: datę i miejsce zgłoszenia śmierci, imiona i nazwiska, wiek, zawody, adresy zamieszkania i dowody tożsamości osób zgłaszających śmierć, imię i nazwisko osoby zmarłej, jej zawód, stan cywilny, wyznanie, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, imiona rodziców oraz datę, godzinę i miejsce śmierci. Zawierał on również dane o wdowie lub wdowcu. Był podpisywany przez dwóch świadków oraz uwierzytelniany poprzez umieszczenie prostokątnej pieczęci Wydziału Stanu Cywilnego oraz podpis jego kierownika. Każdą stronę zaopatrywano w okrągłą pieczęć z otokowym napisem Wydziału Stanu Cywilnego.

Nie mniej czasochłonne były procedury związane z meldunkiem. Ludność getta zapisywano do ksiąg meldunkowych prowadzonych według rejonów i ulic³⁷. Równoległe funkcjonowały, prowadzone przez administratorów domów, domowe książki meldunkowe. Zawierały one ścisłe i sprawdzone spisy mieszkańców lokali getta. Obie ewidencje były ze sobą zgodne, a ich dane współzależne³⁸. Ich korelatywność wynikała z procedury zameldowania, wymeldowania i przemeldowania. W pierwszej kolejności mieszkańiec getta zgłaszał się do administratora domu, w którym miał zamieszkać. W zależności od czynności administrator wypełniał w dwóch egzemplarzach formularz zameldowania, przemeldowania, wymeldowania oraz właściwe rubryki w domowej książce meldunkowej. Na kolejnym etapie urzędnik Biura Meldunkowego na podstawie przedłożonych kart zameldowania, wymeldowania i przemeldowania oraz wpisów do domowej książki meldunkowej zapisywał mieszkańca do prowadzonej przez wydział księgi meldunkowej lub wprowadzał w niej zmiany związane z wymeldowaniem i przemeldowaniem³⁹. Warto przyjrzeć się samym

³⁶ Archiwum Yad Vashem, N. Zonabend Collection about the Lodz Getto, sygn. 0-34/201, s. nlb.

³⁷ *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944...*, t. 5, s. 217.

³⁸ Ibidem.

³⁹ AP w Łodzi, PSŻ, sygn. 1064, s. 15–16.

formularzom zameldowania, przemeldowania i wymeldowania. Na uwagę zasługuje ich kolor, zależny od czynności meldunkowej. Zamieszczane w nich informacje odnoszące się do danych osobowych lokatora były identyczne. Kolejne informacje, w zależności od karty, były już odmienne. Formularz karty zameldowania koloru żółtego, blankiet kart przemeldowania koloru białego oraz kart wymeldowania koloru różowego zawierały kolejno dane dotyczące zameldowania, przemeldowania lub wymeldowania⁴⁰.

Zarówno w księgach meldunkowych, jak i na kartach meldunkowych sporządzano adnotacje związane ze śmiercią mieszkańca w getcie oraz z wysiedleniem do miejsc zagłady (z podaniem daty oraz numeru transportu).

Księgi stanu cywilnego oraz księgi meldunkowe, skrupulatnie prowadzone przez urzędników getta, zapewniały administracji ścisły nadzór nad ludnością i nieustający dostęp do informacji niezbędnych do planowania każdego aspektu życia dzielnic zamkniętej, łącznie z dystrybucją żywności, a w późniejszym okresie z deportacjami.

Ilustracja 1. Przykładowa karta meldunkowa z adnotacją o wysiedleniu pierwszym transportem

DER AELTESTE DER JUDEN
IN LITZMANNSTADT.

Abmeldung. 483

Familiennamen Sinclairsha
 Vornamen Sasha
 Vornamen der Eltern Uryu u. Rosa
 Stand Witwe Geburtsort Radell
 Geburtsdatum 1894 Religion mos.
 Beruf Hausfrau
 Der Obengenannte verliess am 26/3
 die Wohn. Nr. 19 an der Kolupsherges
 Nr. 6 Ursache ausgewesen
 Neue Adresse ausgewesen

Anmerkungen:
T. Hausp.
 Litzmannstadt-Getto, d. 26/3 1942

Adm. Rej. 1 Nr. 1 B. Litwiz

Eigenhändige Unterschrift des verantwortlichen Hausverwalters. Eigenhändige Unterschrift des Abgemeldeten oder Wohnungsinhabers.

Źródło: AP Łódź, PSŻ, sygn. 1011.

⁴⁰ Ibidem, sygn. 1011.

W roku 1942 struktura administracji łódzkiego getta uległa kolejnym modyfikacjom, zmierzającym przede wszystkim do dostosowania jej do realizacji m.in. planu deportacji mieszkańców getta do obozów zagłady. W celu realizacji tego zadania 5 stycznia 1942 r. utworzono Komisję Wysiedleńczą, która działała w okresach wywozu ludności getta do obozów śmierci. Jej zadaniem było nadzorowanie całego procesu tworzenia i zatwierdzania list deportacyjnych oraz wystawianie wezwań do stawienia się do deportacji, roznoszonych przez listonoszy z Wydziału Poczтового⁴¹. Wezwani stawiali się w punkcie rejestracyjnym, gdzie odbierano im karty chlebowe i żywnościowe. Następnie kierowano ich do jednego z trzech punktów zbornych. Kolejno, zgodnie z założonym harmonogramem, grupy wysiedleńców prowadzono z punktów zbornych na stację Radegast do podstawionych pociągów, by wywieźć ich do obozów zagłady.

Imienne listy transportowe były prowadzone skrupulatnie, z podaniem imienia i nazwiska mieszkańca getta, jego daty urodzenia i miejsca zamieszkania w getcie, a niektóre uwzględniały nawet wykonywany zawód. Zawierały również informację o numerze transportu wywożonych Żydów.

Ilustracja 2. Fragment listy transportowej wysiedlonych Żydów

| Lfd. Nr. | Name | Vorname | Strasse | Geb. Datum | Verheir. ja - nein | Beruf |
|----------|---------------|----------------|-----------------|------------|--------------------|-----------|
| 1. | Plotek | Heraz Wolf | Ackerweg 1 | 20.11.99 | ja | Schneid. |
| 2. | Plotek | Sara, Leja | Ackerweg 1 | 2. 5.95. | ja | ohne |
| 3. | Plotek | Israel Jankiel | Ackerweg 1 | 20.11.27. | nein | Schn. |
| 4. | Plotek | Salama | Ackerweg 1 | 1. 3.30. | nein | ohne |
| 5. | Plotek | Minda | Ackerweg 1 | 25.10.32 | nein | ohne |
| 6. | Geler | Israel Isiek | Ackerweg 1 | 4. 3.86 | Wit. | Schneid. |
| 7. | Geler | Chaja Ryka | Ackerweg 1 | 15.11.43. | nein | Näher. |
| 8. | Geler | Kajla Minda | Ackerweg 1 | 1. 5.28. | nein | ohne |
| 9. | Geler | Chana | Ackerweg 1 | 15. 2.24. | nein | ohne |
| 10. | Gilberg | Heraz Berek | Ackerweg 9. | 1. 6.95. | ja | Fuhrer. |
| 11. | Gilberg | Isiek | Ackerweg 9. | 32. | nein | ohne |
| 12. | Gilberg | Josiek | Ackerweg 9. | 34. | nein | ohne |
| 13. | Sawrosan | Rojza | Ackerweg 9. | 01. | ja | ohne |
| 14. | Goldberg | Heraz | Ackerweg 9. | 4. 6.86. | ja | fuhrer. |
| 15. | Goldberg | Honila | Ackerweg 9. | 29. 6.93. | ja | ohne |
| 16. | Goldberg | Mania Zaida | Ackerweg 9. | 1. 9.24. | n | nein ohne |
| 17. | Goldberg | Sara | Ackerweg 9. | 1. 6.30. | nein | ohne |
| 18. | Anoman | Leja | Ackerweg 9. | 14. | ja | arb. |
| 19. | Anoman | Salama | Ackerweg 9. | 12. 1.40. | nein | ohne |
| 20. | Goldpinner | Leja | Ackerweg 9. | 97. | ja | Näher. |
| 21. | Pelta | Pesa | Alexanderhof 6. | 30. 6.03. | ja | ohne |
| 22. | Pelta | Jankiel Heraz | Alexanderhof 6. | 25. | nein | ohne |
| 23. | Pelta | Isr. Mousiek | Alexanderhof 6. | 29. | nein | ohne |
| 24. | Pelta | Abram | Alexanderhof 6. | 25. | nein | ohne |
| 25. | Feinachneider | Metko | Alexanderhof 6. | 28. 1.05. | ja | Fuhrer. |

Źródło: AP Łódź, PSZ, sygn. 1229.

⁴¹ A. Löw, *Getto łódzkie...* s. 212.

Mieszkańcy getta ubiegali się o zwolnienie z wysiedlenia. Zdecydowana większość wniosków była rozpatrywana negatywnie i zaopatrywana w adnotację „odmowa”. Pozytywne rozstrzygnięcie wyrażało się w postaci sformalizowanej zgody na zwolnienie z wysiedlenia zaakceptowanej przez Hansa Biebowa⁴² lub Güntera Fuchsa⁴³.

Ilustracja 3. Podanie o zwolnienie z wysiedlenia w ramach „szpery”, zaakceptowane przez H. Biebowa



Źródło: AP Łódź, PSZ, sygn. 1295.

Organizację deportacji zamknięto w ramy mechanizmu biurokratycznego określonego przez Zygmunta Baumana jako „biurokratycznie administrowane prześladowanie”⁴⁴, a prowadzonego m.in. poprzez tworzoną dokumentację. Co znamienne dla racjonalnego systemu, to żydowska biurokracja i jej agendy przygotowywały listy deportowanych, dostarczały ich na miejsca zbiórki i umieszczały w wagonach, którymi byli transportowani do fabryk śmierci. Tam sami Żydzi zobowiązani byli do dostarczania pracy niezbędnej do sprzątnięcia komór i usuwania zwłok⁴⁵. W ten sposób racjonalna biurokracja korzystająca z dostępnych jej zasobów opracowała niemalże samowystarczalny system, który wymagał tylko niewielkiej zewnętrznej koordynacji i dostarczania zasobów niezbędnych do transportu.

⁴² Hans Biebow – kierownik niemieckiego zarządu getta (Gettoverwaltung).

⁴³ Günter Fuchs – kierownik referatu żydowskiego łódzkiego Gestapo.

⁴⁴ Z. Bauman, *Nowoczesność...*, s. 175.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 292.

Opisane procedury nie były jedynymi, które funkcjonowały w administracji żydowskiej. Dokładne przedstawienie wybranych, szczególnie powiązanych z dokumentowaniem Zagłady, miało zobrazować, jak mimo okoliczności rozrośnięta była biurokracja, w którą uwikłani zostali mieszkańcy getta. Mimo głodu, zimna, biedy, koszmarnych warunków życia, konieczności walki o przetrwanie i przeżycie każdego dnia więzień getta jako pracownik urzędu zobowiązany był do realizacji skomplikowanych procedur i wytwarzania ogromnej ilości papierów. Jako mieszkaniec dzielnicy zamkniętej, również ten zatrudniony w aparacie administracyjnym, aby uzyskać rację żywności czy zatrudnienie, musiał okazać dokumenty, które wcześniej trzeba było wyrobić. Biurokracja była niezwykle rozbudowana, a zniesienie jednej agendy powodowało powstanie w jej miejsce innych, czasem niezbędnych do realizacji tylko doraźnych zadań.

Realizacja zadania uruchamiała lawinę procesów i czynności oraz produkcję dokumentów. Decyzje o wysiedleniach to nie tylko organizacja komórki niezbędnej do ich przeprowadzenia, przygotowanie list wysiedleńczych i transportów, ale również działania podejmowane przez inne agendy w celu odnotowania wysiedlenia mieszkańca, jego wymeldowania oraz zablokowania kart chlebowych i żywnościowych.

Znamiennym przykładem rozrostu znaczenia biurokracji jest wprowadzenie do obiegu odrębnej waluty jako jedyne go środka płatniczego. Za zgodą władz niemieckich 26 czerwca 1940 r. rozpoczął działalność Bank Emisyjny. Przełożony Starszeństwa Żydów poinformował w obwieszczeniu, że od 28 czerwca wydziały administracji nie będą przyjmować marek niemieckich, lecz wyłącznie kwity markowe (Markquittungen), tzw. rumki, chaimki. Marki niemieckie, fenigi i monety jednozłotowe miały być wymieniane w placówkach Banku Emisyjnego⁴⁶. Wydrukowano banknoty o nominałach 5 i 10 marek, potem pojawiły się także nominały wyższe, do 50 marek. Poza tym bito monety z odpadów blachy elektronicznej. W obiegu było początkowo 1,4 mln marek⁴⁷.

Ilustracja 4. Banknot o nominale jednej marki



⁴⁶ Archiwum YIVO, The Nachman..., RG-241/197, s. 3.

⁴⁷ A. Sitarek, „Otoczone drutem...”, s. 115.



Źródło: AP Łódź, PSZ, sygn. 2467.

Dyskusyjną pozostaje kwestia, kto był pomysłodawcą wprowadzenia odrębnej waluty w getcie. Wiele przemawia za tym, iż inicjatywa leżała po stronie niemieckiej, aczkolwiek została chętnie przyjęta przez Rumkowskiego. Być może dlatego, że dawała mu możliwość większej kontroli nad gettem. Wprowadzenie kwitów markowych miało na celu przejęcie pieniędzy, które pozostawały jeszcze w rękach mieszańców⁴⁸.

Nadzwyczajnym przedsięwzięciem okazało się wydanie własnego znaczka w getcie. Rumkowski nosił się z zamiarem umieszczenia w obiegu własnych znaczków zaraz po utworzeniu Wydziału Poczтового⁴⁹, jednak dopiero 30 stycznia 1942 r. ogłosił konkurs na projekt znaczków o nominałach 50 i 10 fenigów z tekstem w języku niemieckim i żydowskim. Zgodnie z wytycznymi miały na nich znaleźć: portret Rumkowskiego, most, ujęcia z resortów, napis „Judenpost Litzmannstadt-Ghetto” i gwiazda Dawida. Termin zakończenia konkursu wyznaczono na 15 lutego, a dla autorów trzech najlepszych prac przewidziano nagrody: 100, 60 i 40 marek. Wyniki konkursu nie są znane, a pomysł nie został zrealizowany, zachowały się natomiast projekty znaczków spełniające wymogi formalne. Nadano im wartość 5 i 10 fenigów, a tekst sporządzono w językach niemieckim i żydowskim. Na większości umieszczono napis „Litzmannstadt-Getto”, w wielu przypadkach uzupełniony o „Postabteilung des Alteten der Jude”. Na jednym z projektów znalazło się określenie „Judenpost”, dwa z nich mają tarczę Dawida i tezę Rumkowskiego „Nasza praca – naszą nadzieją”. Wśród projektantów znalazły się nazwiska: Grunwald, Kowaniec i Sonenfeld. Stroną techniczną przygotowywanych projektów zajmował się Henryk Ross⁵⁰.

Do pomysłu wydania własnego znaczka na potrzeby wewnętrznego obiegu pocztowego w getcie Rumkowski wrócił zimą i wiosną 1944 r.⁵¹ Uzyskał nawet

⁴⁸ Por. J. Sarosiek, *Banknoty getta łódzkiego 1940–1944*, Białystok 2012.

⁴⁹ Wydział Pocztowy powstał 16 marca 1940 r.

⁵⁰ A. Bryk, „Najlepsze dziecko Prezesa” – poczta w getcie łódzkim (1939–1944), „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 549–550.

⁵¹ AP Łódź, PSZ, sygn. 1087, s. 173–174; *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944...*, t. 4, s. 158.

zgodę władz niemieckich. Pierwsze znaczki miały być wydane na święto Purim (17 marca). Był to zarazem dzień urodzin Rumkowskiego. Znaczek miał mieć nominalnie 10 fenigów, a do obiegu miało trafić jedynie 1000 sztuk. W marcu 1944 r. przystąpiono do druku pierwszej serii znaczków⁵².

Do obiegu znaczki nigdy nie weszły. Hans Biebow pismem z 14 marca 1944 r. skierowanym do Rumkowskiego zakazał dalszej ich produkcji i nakazał dostarczenie już wydrukowanych do jego biura. Biebow nie widział konieczności wydawania znaczka gettowego. Jego sprzeciw był z góry wkalkulowany w całe przedsięwzięcie, by podnieść wartość walorów ukrytych przed konfiskatą. Zdaniem Jerzego Tokara nie bez znaczenia była rola Wydziału Filatelistycznego, w którym zapewne zdawano sobie sprawę, „że wydania niedopuszczone do obiegu są znacznie mniej zbierane od pełnoprawnych, co redukuje ich wartość filatelistyczną i handlową, a skonfiskowany nakład z reguły później wypływa”⁵³.

Wspomniano już, że procedury stosowano na podstawie obwieszczeń Przełożonego Starszeństwa Żydów normujących konkretne zagadnienie. Były one jedyną formą przekazywania mieszkańcom i pracownikom administracji informacji o podejmowanych decyzjach, o regulacjach dotyczących wielkości racjonowanych artykułów, o przepisach regulujących zasady życia społecznego czy utrzymania porządku. Ten wewnętrzny system komunikacji był sposobem zarządzania dzielnicą zamkniętą. Obok obwieszczeń (Bekanntmachung) stosowane były także odezwy (Aufruf) i rozporządzenia (Vorordnung). Akty te były wydawane zarówno przez Rumkowskiego, jak i przez Najwyższą Izbę Kontroli, Służbę Porządkową oraz przez Kierownika Wydziałów Ewidencji. Te ostatnie regulowały sposób wydawania książeczek, na podstawie których mieszkańcy pobierali żywność, normowały zasady meldunku, rejestracji urodzeń, ślubów i zgonów⁵⁴. Miały postać odpisów maszynopisowych, plakatów bądź odbitek z hektografu⁵⁵. Plakaty drukowano na papierze w różnych kolorach, zapewne w zależności od treści. Wskazują na to adnotacje w prowadzonym przez Centralny Sekretariat rejestrze, gdzie podawano również kolor.

Oprócz obwieszczeń, odezwy i rozporządzeń funkcjonowały okólniki, które mogły być kierowane do mniejszych grup, np. do dozorców czy kasjerów, lub do wydziałów i resortów pracy. W wielu przypadkach zawierały informacje organizacyjne, powiadamiały o nominacjach i wynikających z tego zależnościach służbowych. Za pomocą okólników wysyłano do wydziałów polecenia służbowe.

⁵² *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944...*, t. 4, s. 187.

⁵³ J. Tokar, *Łódzkie poczty lokalne w okresie okupacji 1939–1945*, „Łódzki Biuletyn Filatelistyczny” 1976, nr 2, s. 109.

⁵⁴ *Rok za drutem kolczastym. Obwieszczenia Przełożonego Starszeństwa Żydów z getta łódzkiego (1939–1944)*, oprac. A. Sitarek, E. Wiatr, tłum. M. Półrola, D. Dekiert, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa, 2019, s. 11.

⁵⁵ Rodzaj powielacza, w którym jako formy do wykonywania odbitek używa się specjalnej woskowanej kalki z przeniesionym na nią oryginałem wykonanym tuszem hektograficznym.

Biurokracja w maszynie Zagłady

Rozważając znaczenie biurokracji w omawianym kontekście warto zwrócić uwagę na koncepcję nowoczesnej techniki zaproponowaną przez Martina Heideggera. Koncepcja ta zdaje się tłumaczyć, jak w nowoczesnym społeczeństwie mogło dojść do tak potwornej zbrodni. Zbrodni wyzutej z emocji i sprowadzonej do szeregu technicznych czynności.

Ze względu na to, że biurokracja przekształca swoją rzeczywistość, z jednej strony nieustannie się rozrastając i oddziałując na kolejne obszary kultury, a z drugiej poszukując rozwiązań dla stawianych przed nią zadań, zbliża się ona do Heideggerowskiej koncepcji „zestawu”. W myśl koncepcji tego niemieckiego filozofa „zestaw” oznacza taki typ przedmiotowości i związanego z nią nastawienia podmiotu, który jest związany z teoretycznym i praktycznym stosunkiem do rzeczywistości typowym dla nowoczesnej techniki. W stosunku tym cechy obiektu tracą dla człowieka inne znaczenie, niż bycie elementem celowych działań służących eksploatacji przyrody. Zestaw skupia nastawienie, które nastawia człowieka na to, aby na zasadzie dostawiania odkrywał rzeczywistość jako zasób⁵⁶. Jak pisał Heidegger: „Opanowujące współczesną technikę odkrywanie ma charakter nastawiania w sensie wyzwania. Dokonuje się ono poprzez wyzwolenie energii skrytej w przyrodzie, przekształcenie tego, co uwolnione, zgromadzenie tego, co przekształcone, nowe rozdzielanie tego, co rozdzielone. Uwalnianie, przekształcanie, gromadzenie, rozdzielanie i przemienienie są sposobami odkrywania”⁵⁷.

Człowiek dostawia rzeczywiste elementy jako zasoby, aby w konsekwencji doprowadzić do odkrycia, tzn. wydobycia ze skrytości w nieskrytość. Samo w sobie nie jest to ani dobre, ani złe. Niebezpieczeństwo tkwi jednak w traktowaniu rzeczywistości jako zasobu. Zasób nie jest już bowiem realnym przedmiotem, gdyż nie ma cech jakościowych. Jest on istotny tylko o tyle, o ile jest niezbędny do odkrycia tego, co ukryte, tzn. do zrealizowania celu. Takim zasobem może być tak samo śruba, samolot, jak i krowa czy człowiek. W takim podejściu nie ma między nimi jakościowej różnicy.

Jednocześnie proces biurokratyzacji niejako się autonomizuje i stopniowo ogarnia wszelkie obszary rzeczywistości, niezależnie od potrzeb i projektów poszczególnych jednostek. W konsekwencji ulega on totalitaryzacji w dążeniu do wyznaczonego celu⁵⁸ i nabiera tendencji do samonapędzania się, wynikającej m.in. z potrzeby człowieka do dobrego wykonywania swojej pracy. W kontekście Zagłady warto wspomnieć, że w Niemczech, które były już w zasadzie „oczyszczone” z Żydów, w dalszym ciągu pracowali urzędnicy odpowiedzialni za nadzór nad nimi, opracowujący kolejne dyskryminujące przepisy, chociaż nie były one już potrzebne⁵⁹.

⁵⁶ M. Heidegger, *Pytanie o technikę*, [w:] idem, *Odczyty i rozprawy*, tłum. Janusz Mizera, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 2002, s. 26.

⁵⁷ Ibidem, s. 19.

⁵⁸ P. Kendziorek, *Filozofia wobec zagłady. Koncepcje teorii krytycznej, Martina Heideggera i poststrukturalizmu*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2022, s. 248.

⁵⁹ Z. Bauman, *Nowoczesność...*, s. 227–228.

Opisane przez Heideggera podejście techniczne, dominujące we współczesnej kulturze, zastosowane przez biurokrację do rozwiązania celu, jakim było „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej”, umożliwiło wymordowanie milionów ludzi. Żydów potraktowano jak zasób, który został zmagazynowany w gettach, a następnie był wykorzystywany przez państwo niemieckie kierowane przez nazistów.

Pierwotnie to sami Żydzi dostarczali siły roboczej niezbędnej ich oprawcom. Ofiary same, dla własnego przetrwania, pracowały dla swych ciemiężycieli, aby udowodnić własną użyteczność. Czytelnym wyrazem tego mechanizmu jest przywołane wcześniej hasło Rumkowskiego „Nasza praca – naszą nadzieją”.

Po konferencji w Wannsee, po której przed biurokracją postawiono zadanie „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, Żydzi stali się zasobem niezbędnym w procesie „fabrykacji zwłok”, który przybliżył obszar poddany nazistowskiej władzy do „czystości rasowej”. Sam Heidegger wskazywał, omawiając po wojnie koncepcję techniki, że: „Setki tysięcy umierają masowo. Umierają? Giną. Zostają wybici. Umierają? Stają się elementem zasobu, który polega na fabrykacji zwłok. Niepostrzeżenie zostają zlikwidowani w obozach zagłady. A niezależnie od tego miliony zdychają obecnie w Chinach z głodu”⁶⁰. Dla tego filozofa, skądinąd sympatyzującego z nazizmem, mającego świadomość zakorzenionego na Zachodzie myślenia technicznego, Zagłada nie różniła się jakościowo od głodowej śmierci w Chinach. W tym procesie, irracjonalnym w swojej racjonalności, znaczenie straciło nawet to, ile towarów i usług na potrzeby niemieckiej armii i społeczeństwa dostarczały getta.

Jednocześnie osoby odpowiedzialne za organizację całego procesu mogły nie odczuwać wyrzutów sumienia lub mogły je tłumić, gdyż biurokracja, odsuwając proces podejmowania decyzji od konsekwencji tych decyzji, umożliwiała urzędnikom postrzeganie siebie jako trybików w maszynie nieświadomych ostatecznego celu swoich działań, a w najgorszym razie (przy zwiększonej świadomości) jako wykonujących polecenia przychodzące z góry. Cóż bowiem interesował urzędnika kolejowego odpowiedzialnego za zorganizowanie kursowania pociągów na trasie Łódź–Auschwitz–Birkenau powód ich przejazdu w to miejsce, skoro udało mu się osiągnąć zakładaną wydajność? Z jego punktu widzenia nie miało znaczenia, co w tych pociągach jechało. Ważne było, aby jechało tego tyle, ile było niezbędne zgodnie z przekazanymi wytycznymi. Warto podkreślić, że nawet Adolf Eichmann widział siebie raczej jako wykonawcę woli innych niż faktycznego sprawcę. Jak często podkreślał, nie byłby w stanie nikogo zabić⁶¹.

W procesie Zagłady biurokracja także nabierała totalnego charakteru. Aby lepiej to unaocznić, zwróćmy się w stronę administracji łódzkiego getta. W celu dostarczania zasobów niezbędnych do realizacji stojących przed nią zadań organizowała ona agendy, które obejmowały wszelkie elementy życia ludzkiego, odpowiadając na bieżące zapotrzebowanie. W związku z tym, mimo ograniczonych zasobów, rozrastała się nie tylko pod względem funkcji, ale także ilości

⁶⁰ Za. P. Kendziorek, *Filozofia wobec...*, s. 245.

⁶¹ H. Arendt, *Eichmann...*, s. 264.

swoich akolitów. W strukturach administracyjnych łódzkiej dzielnicy zamkniętej zatrudnionych było nawet kilkanaście tysięcy osób. Liczba ta zmieniała się w czasie i wahała się od 5 300 do 14 200 osób⁶². Według zestawienia sporządzonego 12 lipca 1940 r. (z podziałem na wiek, płeć i zawód), na ogólną liczbę 156 402 mieszkańców (71 227 mężczyzn i 85 175 kobiet) urzędnicy stanowili 8 022 osób (5 548 mężczyzn i 2 544 kobiety)⁶³. W styczniu 1942 r. liczba zatrudnionych urzędników, drobiazgowo kierujących wszystkimi aspektami życia mieszkańców dzielnicy zamkniętej, wynosiła 9 786 osób. Co ważne, urzędnicy pochłaniali znaczną część zasobów dostarczanych do getta przez Niemców, ponieważ mieli m.in. zwiększone racje żywnościowe. Zatrudnienie stawało się w getcie jedną z najpewniejszych gwarancji przetrwania, a szczególnie pożądane były stanowiska niezwiązane z pracą fizyczną, umożliwiające przede wszystkim otrzymywanie dodatkowych przydziałów⁶⁴. W konsekwencji liczba urzędników była nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do ogółu zatrudnionych.

Hasła Rumkowskiego o paszporcie pracy, o pracy jako jedynej walucie, o pracy jako jedynym sposobie uchowania Żydów przed śmiercią, były realizowane poprzez zatrudnienie maksymalnie wielu osób. Miało to bezpośrednie przełożenie na pracę administracji, nie było jednak możliwe, aby dla wszystkich utworzyć stanowiska urzędnicze. Wysiedlenia w ramach „szpery” były przełomowym momentem w dziejach historii dzielnicy zamkniętej. Arnold Mostowicz określił, że „szpera dzieliła czas getta na dwa tempa”⁶⁵. Deportacje nie dotyczyły osób posiadających etat w administracji żydowskiej, co dawało im większe szanse na przeżycie. Niemcy natomiast nieustannie starali się ograniczać zasoby kierowane do dzielnicy zamkniętej, aby minimalizować koszty utrzymania Żydów przy maksymalizacji osiąganych z ich pracy zysków⁶⁶. Tym samym życie poddanych administracji ludzi, sprowadzonych do roli zasobu, nie miało dla biurokracji zasadniczego znaczenia, o ile potrafiła ona wykazać swoją użyteczność i podtrzymać własną egzystencję.

Biurokracja wraz z jej luminarzami, starając się jak najlepiej sprostać stawianym przed nią wyzwaniom, stawała się niejako „bogiem” getta. Bogiem, który dla realizacji swoich celów bez mrugnięcia okiem poświęcał własnych wyznawców. Jednocześnie biurokracja starała się uzasadniać swoje postępowanie bądź to wskazując na potrzebę pracy i wydajności, bądź to na „cele wyższe”, np. ratowanie życia ludzkiego. Rumkowski w przemówieniu wygłoszonym 4 września 1942 r., po deportacji, mówił: „Nie kierowaliśmy się myślą o tym, ilu ludzi utraci swoje życie; myśleliśmy tylko o tym ilu ludzi uda nam się ocalić”. „Bóg” miał być zatem nie tylko skuteczny, ale także łaskawy i opiekuńczy⁶⁷. Ten sposób myślenia potwierdzają także relacje przywódców innych gett działających

⁶² I. (H.) Rubin, *Żydzi w Łodzi...*, s. 309, tab. 8, s. 395, tab. 15.

⁶³ AP w Łodzi, PSZ, sygn. 735, s. 1.

⁶⁴ R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich...*, t. 1, s. 312.

⁶⁵ A. Mostowicz, *Żółta gwiazda i czerwony krzyż*, red. J. Podolska, Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, Łódź 2014, s. 20.

⁶⁶ R. Hilberg, *Zagłada Żydów europejskich...*, t. 1, s. 307–315.

⁶⁷ Z. Bauman, *Nowoczesność...*, s. 262.

na terenie okupowanej Europy⁶⁸. Przykład getta łódzkiego pokazuje, jak daleko byli w stanie posunąć się biurokraci, aby podkreślić własne znaczenie dla życia podlegającej im ludności. Doskonale obrazują to przywołane już działania Rumkowskiego zmierzające do wprowadzenia własnej waluty czy znaczków pocztowych. Poprzez wprowadzenie własnych pieniędzy biurokracja przestała być tylko abstrakcyjnym tworem sprawującym zewnętrzną, oddaloną kontrolę nad życiem i śmiercią. Odbierając mieszkańcom ich oszczędności, które zostały wymienione na walutę getta, wprowadziła się ona do ich domów, portfeli, sklepów, pragnień, materializując się w postaci przedmiotu, którego zdobycie było niezbędne dla osiągnięcia celu ostatecznego: przetrwania. Bez pośrednictwa biurokracji i jej mechanizmów oraz wytworów poszukiwanie zewnętrznych możliwości przetrwania o własnych siłach stało się praktycznie niemożliwe. Biurokracja nie tylko decydowała o tym, kto przeżyje lub nie (m.in. poprzez sporządzanie list deportowanych oraz sprawowanie kontroli nad dystrybucją żywności), ale także pośredniczyła w indywidualnych działaniach ukierunkowanych na przedłużenie życia swojego i rodziny.

Biurokracja nieustannie dbała jednak o własnych akolitów, ponieważ, jak już wspomniano, w szeregach jej urzędniczej armii poszukiwali oni ratunku przed wywózką i niepewnym losem na końcu transportu. Nie chroniło ich to jednak przed coraz głębszym wchodzeniem biurokracji, którą tworzyli jako urzędnicy, w ich własne życie. Ostatecznie dotknęło to także samego Rumkowskiego, który zginął w Auschwitz-Birkenau.

Biurokracja, będąc najskuteczniejszą strukturą do załatwiania „papierkowej roboty”, jak pisał Max Weber⁶⁹, w procesie Zagłady stała się projektantem i wykonawcą tego działania. Bez rozwiniętej przez nią racjonalizacji formalnej i bez technicznego podejścia do życia ludzkiego rozumianego jako zasób niemożliwe byłoby przeprowadzenie Zagłady. Wspomniany już Z. Bauman podkreślał, że przeprowadzenie akcji Zagłady na taką skalę byłoby niemożliwe na drodze pogromów. Pogromy ze swej natury oparte były na emocjach, emocje natomiast mają tendencję do wygasania, bywają także zmienne. Tym samym biurokracja była niezbędna do zaistnienia Zagłady⁷⁰. Tylko zdehumanizowane, bezduszne podejście biurokratów nastawionych na osiągnięcie postawionego przed nimi celu mogło doprowadzić do wymyślenia, opracowania, uruchomienia i funkcjonowania procesu technologicznego, który doprowadził do wyniszczenia milionów ludzkich istnień. Proces ten, co jest zarówno przerażające, jak i godne podkreślenia, był racjonalny i możliwie sprawny, a także ulepszany w celu zwiększenia jego efektywności. Jakkolwiek by to nie zabrzmiało, z punktu widzenia biurokracji nie różnił się on niczym od procesu dostarczania jedzenia w dowolnej sieci barów szybkiej obsługi.

Ważnym zagadnieniem jest miejsce człowieka jako urzędnika administracji żydowskiej w biurokratycznej maszynie „zarządzania ludobójstwem”.

⁶⁸ H. Arendt, *Eichmann...*, s. 146–147.

⁶⁹ M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, PWN, Warszawa 2002, s. 166–168.

⁷⁰ Z. Bauman, *Nowoczesność...*, s. 83–85.

W pewnym sensie Żydzi byli częścią układu, który doprowadził do ich unicestwienia. Stanowili element w łańcuchu skoordynowanych działań. W ostatecznym rozrachunku nie było podziału na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych, ponieważ także członkowie Rad Starszych oraz urzędnicy administracji byli likwidowani. Jak pisała H. Arendt: „Wyjątków nie było, bo los, jaki przeznaczono ludziom wykonującym niewolniczą pracę, był tylko innym, powolniejszym rodzajem śmierci”⁷¹.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stan wiedzy Żydów zamkniętych w łódzkim getcie o losie, jaki ich czekał. Sygnały o niebezpieczeństwie napływały wraz z deportowanymi z likwidowanych gett Kraju Warty. *Kronika getta łódzkiego* zanotowała m.in. pod datą 9 lipca 1942 r.: „Przybyli twierdzą, że ostatnio «oczyszczano» z Żydów wszystkie miasta i miasteczka Wartegau [...]”⁷², a pod datą 27 sierpnia 1942 r.: „Dziś przybyli Żydzi ze Zduńskiej Woli, którzy opowiadają o tragicznych wypadkach, [które] spotkały onegdaj tysiące mieszkańców tego miasta [...]”⁷³. Wydarzenia te opisał w swoim dzienniku także Dawid Sierakowiak: „Przysyłanie do getta Żydów z okolicznych miasteczek trwa w dalszym ciągu (Sieradz, Zduńska Wola). Opowiadają okropne historie o mordowaniu tysięcy Żydów i przywożeniu do getta tylko nielicznych resztek. Nic im nie wolno zabierać, a starców, dzieci i chorych to w ogóle nie ma. Ostatnio zabija się już nawet bez rozróżnienia zdolnych i niezdolnych do pracy [...]”⁷⁴.

Do getta docierały również niepokojące informacje o działalności ośrodka eksterminacji w Chełmnie nad Nerem. Odnotowała to w kwietniu 1942 r. *Kronika*, w której czytamy: „do tej chwili brak autorytatywnych wiadomości co do miejsca pobytu wysiedlonych. Dalej najuporczywiej utrzymuje się wersja, iż miejscem przeznaczenia jest obóz w powiecie kolskim”⁷⁵. Kolejny wpis w *Kronice* informuje, że „Dnia 12 kwietnia krótko bawił na Bałuckim Rynku wyższy oficer tajnej policji, pełniący stanowisko komendanta obozu”⁷⁶, w którym znajdują się wysiedleńcy z getta. Jest to pierwsze pewne źródło wiadomości o wysiedlonych, aczkolwiek dla ścisłości warto dodać, że najuporczywiej kolportowana tu wersja o miejscu pobytu tym razem znalazła potwierdzenie. Otóż teraz ustalone zostało już niezbicie, że miejscem obozu jest okolica bezpośrednio sąsiadująca z miastem Kołem [...]. Obóz mieści 100 000 Żydów, z czego wynikałoby, iż poza wysiedlonymi z getta 44 tysiącami skoncentrowano w tym obozie Żydów i z innych miast. Poprzednio gigantyczny ten obóz był miejscem pobytu wołyńskich Niemców”⁷⁷.

Fundamentalne znaczenie dla wiedzy o istnieniu obozu w Chełmnie miał list rabina Jakuba Szulmana z Grabowa. Najprawdopodobniej został on dostarczony

⁷¹ H. Arendt, *Eichmann...*, s. 270.

⁷² *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944...*, t. 2, s. 371.

⁷³ *Ibidem*, s. 466.

⁷⁴ D. Sierakowiak, *Dziennik*, oprac. E. Wiatr, A. Sitarek, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2016, s. 312.

⁷⁵ *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944...*, t. 2, s. 85.

⁷⁶ Komendantem obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem był wówczas SS-Hauptsturmfuehrer Hans Bothmann.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 95.

do getta zimą 1942 r. przez uciekiniera z Chełmna. Zawierał opis wywózki i mordowania Żydów z okolicznych miejscowości⁷⁸. Badacz getta łódzkiego Adam Sitarek podkreśla, że „listy Szulmana odegrały kluczową rolę na szlaku informowania więźniów getta łódzkiego o dokonywanej w Chełmnie eksterminacji”⁷⁹.

Mechanizmy biurokratyczne umożliwiały jednak, przynajmniej częściowo, ignorowanie tych informacji i prowadzenie nieprzerwanej działalności administracyjnej. Biurokracja stanowi (i stanowiła) immanentną część nowoczesnej zachodniej kultury, dla której w wielu przypadkach stała się wręcz punktem odniesienia. Do najważniejszych cech biurokracji należy formalne racjonalizowanie swoich działań, tzn. najlepsze w rozumieniu biurokracji środki do celu wybierane są na podstawie uniwersalnie uzgodnionych (przyjętych) zasad, regulacji i praw⁸⁰. Nie jest przy tym istotny charakter samego prawa lub działania, ponieważ formalnie racjonalna biurokracja koncentruje się na wskaźnikach kwantytatywnych, a nie jakościowych. Od urzędnika nie wymaga się dogłębnego namysłu nad daną sprawą i dokładnego badania podejmowanych decyzji. Istotne jest tylko, aby tych decyzji zapadało możliwie wiele. Współczesna biurokracja odsuwa tym samym proces podejmowania decyzji od ich konsekwencji. Dla przykładu nie wini się przecież naukowców, którzy stworzyli bombę atomową, za śmierć ludzi w Hiroszynie i Nagasaki. Jednocześnie sam zespół, a szczególnie podwykonawcy odpowiedzialni za produkcję poszczególnych elementów bomb, nie musieli mieć świadomości, do czego zostanie użyty końcowy produkt. Dokładnie w ten sam sposób funkcjonuje biurokracja, której pracownicy podejmują decyzje i wytwarzają dokumenty bez całościowej wiedzy na temat ostatecznego celu swojego działania. Mechanizm ten pozwala akolitom biurokracji ignorować docierające do nich sygnały o ewentualnych negatywnych skutkach ich działań lub też przekazywać swoje poczucie odpowiedzialności na wyższe szczeble decyzyjne, czego wyrazem jest m.in. postrzeganie siebie wyłącznie jako trybików w biurokratycznej maszynie.

Ponadto biurokracja umożliwiała swoim ofiarom niedostrzeżenie braci we współofiarach, pozwalała im chwytać się nadziei na własne przetrwanie w służbie nazistowskich nadzorców. Była ona zatem elementem katalizowania się naturalnego dla człowieka instynktu przetrwania. Jednocześnie umożliwiała setkom, o ile nie tysiącom zwykłych Niemców po drugiej stronie muru stanie się niemymi i często nieświadomymi wykonawcami Zagłady, którzy nie ruszając się zza swoich biur, wykonywali codziennie czynności przyczyniające się do urzeczywistnienia Zagłady.

Potężny aparat biurokratyczny, mimo że uczestniczył w masowym morderstwie na gigantyczną skalę, troszczył się o poprawność biurokratycznych procedur, o drobne szczegóły przepisów oraz o efektywność podejmowanych działań. Mimo nastawienia na efektywność biurokracja wpadała niekiedy w pułapkę

⁷⁸ A. Sitarek, „Nie myśl, że to piszę obłąkany”. Listy rabina z Grabowa i jego misja informowania o Zagładzie, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15, s. 502.

⁷⁹ Ibidem, s. 508.

⁸⁰ G. Ritzer, *Explorations in social theory. From metatheorizing to rationalization*, SAGE Publications, London 2001, s. 181.

irracjonalności, np. podczas cofania się frontu niezbędne dla armii zasoby kierowano na przewożenie Żydów do obozów śmierci. Akcja ta trwała nawet wówczas, gdy wojska radzieckie stały kilka kilometrów od Auschwitz-Birkenau. Jednocześnie, mimo znacznego wkładu gett w niemiecką machinę wojenną niszczyła ona te zasoby w imię dążenia do osiągnięcia innego postawionego przed nią celu, tzn. ostatecznego rozwiązania. Tym samym przyczyniała się także do ostatecznej klęski nazistowskich Niemiec.

* * *

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że rady żydowskie należały do niemieckich struktur administracyjnych. Przełomowa praca Isaiaha Trunka o Judenratach⁸¹ ukazuje ich działania prowadzące do rozwiązywania coraz trudniejszych problemów. Działania te są doskonale widoczne także na przykładzie mechanizmów funkcjonowania administracji łódzkiego getta. Niemiecka machina biurokratyczna dążyła do zagłady Żydów, w którą oni sami zostali uwikłani poprzez wprzęgnięcie ich w stworzone przez biurokrację mechanizmy i procedury. Bez możliwości wyboru Żydzi zostali zaangażowani w działania, które służyły niemieckim celom, a które pozwalały im czepiać się ich jako nadziei na przetrwanie, a także ignorować ich konsekwencje oraz uśmierconych w ich wyniku ludzi. Żydzi wtłoczeni w machinę biurokracji byli przydatni do realizacji swojej własnej zagłady i przynajmniej część z nich realizowała swoje działania ze świadomością tej przydatności. Było to tym łatwiejsze, że wpisany w zachodnią kulturę i mentalność zbiurokratyzowany i stechnicyzowany sposób myślenia wyznaczał ramy funkcjonowania społeczeństwa, które na dodatek znalazło się w warunkach granicznych wynikających z nieludzkiego charakteru II wojny światowej. Należy jednak pamiętać, że chociaż czynniki społeczne ułatwiały, a niekiedy wymuszały na jednostkach funkcjonowanie w określony sposób, to jednak ostatecznie najważniejsza jest osobista odpowiedzialność ludzi biorących udział w Zagładzie. Szczególnie tych, którzy cały ten proces zaprojektowali, wprowadzili w ruch, a następnie podtrzymywali: niemieckich zbrodniarzy wojennych i jednostek świadomie z nimi współpracujących.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu YIVO w Nowym Jorku, The Nachman Zonabend Collection.

Archiwum Państwowe w Łodzi (AP Łódź), Przełożony Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim.

Archiwum Yad Vashem, N. Zonabend Collection about the Lodz Getto.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historii, Zbiór Obwieszczeń i zarządzeń władz okupacyjnych 1939–1945.

⁸¹ I. Trunk, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi Occupation*, University of Nebraska Press, Lincoln 1972.

Urząd Miasta Łodzi, Departament Organizacji Urzędu i Obsługi Mieszkańców, Urząd Stanu Cywilnego:

- Akta zbiorowe;
- Księgi urodzeń;
- Księgi małżeństw.

Źródła publikowane

Dokumenty i materiały do dziejów okupacji niemieckiej w Polsce, t. 3: *Getto łódzkie*, cz. 1, oprac. Artur Eisenbach, Centralna Żydowska Komisja Historyczna, Warszawa 1946.

Kronika getta łódzkiego, t. 1: *Styczeń 1941 – maj 1942*, oprac. Danuta Dąbrowska, Lucjan Dobroszycki, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1965.

Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944, t. 1: 1941, t. 2: 1942, t. 3: 1943, t. 4: 1944, t. 5: *Suplementy*, red. Julian Baranowski et al., Wydawnictwo UŁ, Archiwum Państwowe, Łódź 2009.

Rok za drutem kolczastym. Obwieszczenia Przełożonego Starszeństwa Żydów z getta łódzkiego (1939–1944), oprac. Adam Sitarek, Ewa Wiatr, tłum. Małgorzata Półrola, Dariusz Dekiert, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2019.

Sierakowiak Dawid, *Dziennik*, oprac. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2016.

Literatura przedmiotu

„*Stuchają słów Prezesa...*”. *Księga przemówień Chaima Mordechaja Rumkowskiego*, red. i oprac. Adam Sitarek, Michał Trębacz, Archiwum Państwowe w Łodzi, Uniwersytet Łódzki. Centrum Badań Żydowskich, Łódź 2011.

Arendt Hannah, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, tłum. Adam Szostkiewicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 2022.

Bauman Zygmunt, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.

Bryk Adriana, „*Najlepsze dziecko Prezesa*” – *poczta w getcie łódzkim (1939–1944)*, „*Zagłada Żydów. Studia i Materiały*” 2020, nr 16, s. 523–553.

Dąbrowska Danuta, *Administracja żydowska w Łodzi i jej agendy w okresie od początku okupacji do zamknięcia getta (8 IX 1939 – 30 IV 1940)*, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1963, nr 45/46, s. 110–137.

Dąbrowska Danuta, *Struktura i funkcje administracji żydowskiej w getcie łódzkim (maj–grudzień 1940)*, cz. 1, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1964, nr 51, s. 41–57.

Dąbrowska Danuta, *Struktura i funkcje administracji żydowskiej w getcie łódzkim (maj–grudzień 1940)*, cz. 2, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1964, nr 52, s. 35–48.

Eichengreen Lucille, *Rumkowski, der Judenälteste von Lodz. Autobiographischer Bericht*, Europäische Verl.-Anst./Rotbuch, Hamburg 2000.

Engelking Barbara, Jacek Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2013.

From Max Weber. Essays in sociology, red. Gerth Hans Heinrich, Wright C. Mills, Imprint Routledge, London 1970.

Getto w Łodzi 1940–1944. Materiały z sesji naukowej 9 VIII 1984 r., red. Jan Fijałek, Antoni Galiński, IPN, Łódź 1988.

Heidegger Martin, *Pytanie o technikę*, [w:] idem, *Odczyty i rozprawy*, tłum. Janusz Mizera, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 2002, s. 9–38.

- Hilberg Raul, *Zagłada Żydów europejskich*, t. 1–3, przekł. Jerzy Giebułtowski, Wydawnictwo Naukowe Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2013.
- Kendziorek Piotr, *Filozofia wobec zagłady. Koncepcje teorii krytycznej, Martina Heideggera i post-strukturalizmu*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2022.
- Klein Peter, *Die „Gettoverwaltung Litzmannstadt” 1940 bis 1944. Eine Dienststelle im Spannungsfeld von Kommunalbürokratie und Staatlicher Verfolgungspolitik*, Hamburger Edition, Hamburg 2009.
- Lów Andrea, *Getto łódzkie / Litzmannstadt Getto. Warunki życia i sposoby przetrwania*, tłum. Małgorzata Półroła, Łukasz Marek Płeś, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2012.
- Mostowicz Arnold, *Żółta gwiazda i czerwony krzyż*, red. Joanna Podolska, Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, Łódź 2014.
- Polit Monika, „*Moja żydowska dusza nie obawia się sądu*”. *Mordechaj Chaim Rumkowski. Prawda i zmyslenie*, Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2012.
- Polit Monika, *Legenda o królu Chaimie: kilka uzupełnień do (przedwojennej) biografii Chaima Mordechaja Rumkowskiego*, [w:] *Studia i szkice dedykowane Julianowi Baranowskiemu*, red. Ewa Wiatr, Piotr Zawilski, Archiwum Państwowe w Łodzi, Łódź 2010.
- Ritzer George, *Explorations in social theory. From metatheorizing to rationalization*, SAGE Publications, London 2001.
- Rubin Icchak (Henryk), *Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945*, Wydawnictwo Kontra, Londyn 1988.
- Sarosiek Jacek, *Banknoty getta łódzkiego 1940–1944*, Białystok 2012.
- Scharf Rafael, *Rola Ch. Rumkowskiego w łódzkim getcie*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, red. Wiesław Puś, Stanisław Liszewski, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1991.
- Sitarek Adam, „*Nie myśl, że to piszę obłąkany*”. *Listy rabina z Grabowa i jego misja informowania o Zagładzie*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2019, nr 15, s. 492–513.
- Sitarek Adam, „*Otoczone drutem państwo*”. *Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Instytutu Pamięci Narodowej, Łódź 2015.
- Tokar Jerzy, *Łódzkie poczty lokalne w okresie okupacji 1939–1945*, „Łódzki Biuletyn Filatelistyczny” 1976, nr 2, s. 85–120.
- Trunk Isaiah, *Judenrat. The Jewish Councils in Eastern Europe under Nazi occupation*, University of Nebraska Press, Lincoln 1972.
- Unger Monika, *Reassessment of the Image of Mordechai Chaim Rumkowski*, tłum. Naftali Greenwood, Yad Vashem, Jerusalem 2004.
- Weber Max, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. Dorota Lachowska, PWN, Warszawa 2002.